Dziś dodatek ilustrowany

Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 70 (1386) B NIEDZIELA, 11 MARCA 1951 ROKU CENA 30 gr

ZSRR DĄŻY DO UTRWALENIA POKOJU

i stworzenia narodowi lepszych warunków bytu

Dyskusja budżetowa w Radzie Najwyższej

MOSKWA. (PAP). — W dniu 8 marca w obu Izbach Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła się dyskusja nad projektem budżetu państwa na rok 1951 i referatem ministra finansów Związku Radzieckiego ZWIERIEWA.

W Radzie Narodowości pierwszy zabrał głos przewodniczący Komisji Budżetowej Iwan CHOCHŁOW, który podkreślił, że prawie 2/3 wszystkich wydatków budżetu przeznacza się na budownictwo gospodarcze i kulturalne. Kredyty, jakie przeznacza się dla ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa marynarki wojennej wynoszą zaledwie 21 proc. wydatków budżetowych, podczas gdy w szeregu krajów kapitalistycznych kredyty na cele wojenne sięgają 70 proc. a nawet więcej ogółu wydatków.

Partia bolszewicka i rząd radziecki — powiedział Chochłow — czynią wszystko by stworzyć lepsze warunki bytu narodowi radzieckiemu i by utrwalić pokój. Komisja Budżetowa wnosi o zatwierdzenie budżetu na r. 1951.

Następnie przemawiał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Republiki Azerbejdżańskiej Gejdarow. Stwierdził on, że rozwój Kraju Rad w okresie powojennym stanowi nowy dowód wyższości socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalizmem.

Budżet radziecki — powiedział Gejdarow — jest budżetem twórczej, pokojowej pracy. Naród azerbejdżański wyraża jednomyślnie swe poparcie dla tego pokojowego budżetu. Deputowany Gejdarow wniósł o zatwierdzenie projektu budżetu.

Wniosek ten poparł wicepremier Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Safronow, który również podkreślił, że budżet na rok 1951 jest programem pokojowej twórczej pracy wszystkich narodów radzieckich.

Wzrost dobrobytu

Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych deputowany Kuzniecow przytoczył dane świadczące o stałym wzroście dobrobytu mas pracujących Związku Radzieckiego.

W roku 1949 dochody robotników i pracowników umysłowych wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym o 24 proc. Dochody chłopów wzrosły o przeszło 30 proc. W roku 1950 nastąpił dalszy wzrost realnej wartości płac robotników i pracowników umysłowych i dalszy wzrost dochodów chłopów. Sukcesy naszej socjalistycznej ojczyzny — powiedział Kuzniecow — stają się bardziej jeszcze oczywiste na tle upadku gospodarki krajów kapitalistycznych. W krajach tych poziom życia jest obecnie znacznie niższy, niż w okresie przedwojennym. Deputowany Kuzniecow poparł wniosek o zatwierdzenie budżetu na rok 1951.

Przewodniczący Rady Ministrów Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej znany pisarz Vilis Latis, podkreślił, że sesja Rady Najwyższej ZSRR odbywa się w chwili, gdy cała miłująca pokój ludzkość wzmaga walkę przeciwko ciemnym mocom światowej reakcji, dążącym do rozpętania nowej wojny światowej. Jednakże narody całego świata wiedzą, że obóz pokoju na czele którego stoi Wielki Zw. Radziecki, staje się z każdym dniem potężniejszy i że potrafi on udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych. Latis przytoczył dane, świadczące o szybkim tempie odbudowy powojennej republiki Łotewskiej oraz o wzroście dobrobytu łotewskich mas pracujących i poparł wniosek o zatwierdzenie budżetu na rok 1951.

Następnie przemawiali deputowani Grigorian (Armenia), Waldemar Oja (Estonia) i Raszidow (Uzbekistan), którzy również poparli wniosek o zatwierdzenie budżetu na rok 1951.

Domy i metro

W Radzie Związku obrady rozpoczęły się od referatu przewodniczącego Komisji Budżetowej Leonida **Kornijeca**. Budżet państwowy na rok 1951 — powiedział deputowany Kornijec — odzwierciedla wspaniałe osiągnięcia narodu radzieckiego w wykonaniu zadań powojennej 5-latki. Zwycięstwa narodu radzieckiego na froncie pokojowego budownictwa otwierają szerokie perspektywy dla dalszego rozwoju Kraju Rad. Budżet na rok 1951 ma na celu dalsze wzmocnienie gospodarczej potęgi Zw. Radzieckiego oraz dalszy wzrost dobrobytu narodu radzieckiego. Deputowany Kornijec wniósł o zatwierdzenie budżetu w brzmieniu projektu rządowego.

W dyskusji zabrał głos deputowany **Greczucha** (Republika Ukraińska), który stwierdził, że budżet państwa radzieckiego jest nowym dowodem konsekwentnej pokojowej polityki rządu ZSRR. Greczucha opisał osiągnięcia narodu ukraińskiego, który wraz ze wszystkimi narodami Zw. Radzieckie-

Ciąg dalszy na str. 2-ej

Nowa metoda budowy kopalni

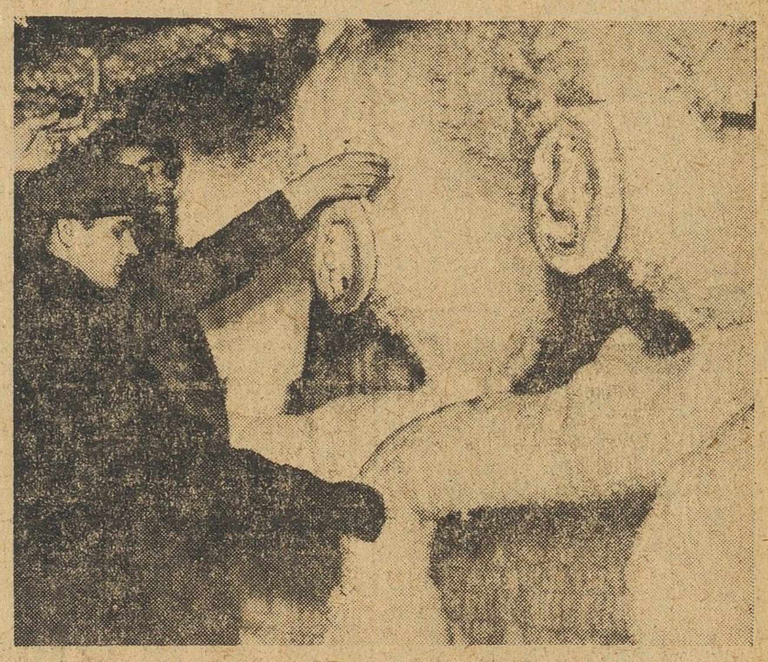

Przy budowie nowych kopalń dużą przeszkodą jest tzw. kurzawka (warstwa ziemi pomieszanej z wodą podskórną, obsuwająca się łatwo). Kurzawka nie pozwala na szybkie drążenie ziemi w głąb. Obecnie stosuje się specjalne aparaty zamrażające ziemię, które będą też zastosowane przy budowie metra, w miejscach, gdzie woda podskórna krzyżuje się z tunelem metra. Na zdjęciu: komora mrożeniowa, w jednej z nowych kopalń. Idące w głąb przewody zamrażają ziemię. Foto AR

Wymiana depesz w 4-rocznicę zawarcia Umowy o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i Czechosłowacją

Z okazji czwartej rocznicy podpisania Umowy o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i Czechosłowacją — Minister Spraw Zagranicznych RP — Modzelewski oraz Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej — Siroky wymienili następujące depesze:

Pan
Viliam Siroky
Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych
Republiki Czechosłowackiej
Praga.

Z okazji czwartej rocznicy podpisania Polsko-Czechosłowackiej Umowy o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy przesyłam Panu, Panie Wicepremierze, najserdeczniejsze życzenia owocnej pracy na rzecz trwałego pokoju.

Rozwijająca się stale współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką, przyspiesza socjalistyczne budownictwo w obu naszych krajach.

Współpraca ta wzmacnia światowy obóz pokoju, który pod przewodnictwem Wielkiego Zw. Radzieckiego przeciwstawia się zwycięsko agresywnym planom obozu imperialistycznego.

ZYGMUNT MODZELEWSKI.

Pan
Zygmunt Modzelewski
Minister Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Z okazji czwartej rocznicy podpisania Umowy o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i Czechosłowacją, przesyłam Panu Ministrowi w imieniu własnym i całego ludu czechosłowackiego najserdeczniejsze życzenia dalszego pogłębienia nierozerwalnej przyjaźni, jak również dalszego rozwoju braterskiej współpracy między obu naszymi krajami. Jestem niezłomnie przekonany, że braterstwo to i współpraca, przepełnione wspólną walką o zwycięstwo trwałego pokoju, którą prowadzimy przy boku i pod przewodnictwem Wielkiego Zw. Radzieckiego, będą doniosłym wkładem dla światowego obozu pokoju. Nieustannie wzrastająca siła tego obozu, a zwłaszcza niezachwiana pokojowa polityka Związku Radzieckiego oraz wspaniałe osiągnięcia jego narodów, stanowią olbrzymi wkład dla narodów Polski i Czechosłowacji, które dzięki nieustannie zacieśniającym się więzom przyjaźni kroczą i nadal kroczyć będą po drodze zwycięskiej realizacji szczęśliwej przyszłości socjalistycznej w obu krajach.

VILIAM SIROKY
Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych
Republiki Czechosłowackiej.

Pożegnanie ambasadora ZSRR W. Z. Lebiediewa

Minister Spraw Zagranicznych **Modzelewski** wydał 8 bm. kolację pożegnalną na cześć ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich W. Z. **Lebiediewa**, w której wzięli udział: Premier Rządu RP — Cyrankiewicz, członkowie Rządu, członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR oraz wyżsi pracownicy dyplomatyczni Ambasady ZSRR w Warszawie.

8 bm. ambasador ZSRR w Warszawie — W. Z. Lebiediew złożył wizytę pożegnalną wiceministrowi Spraw Zagranicznych — dr **Skrzeszewskiemu.**

Pamięci Karola Wójcika

W piątek odbyło się w fabryce „Drucianka" uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Karola Wójcika, członka SDKP i L i KPP, którego imieniem nazwano 10 bm. fabrykę „Drucianka".

Odsłonięcia dokonał sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Praga Centralna, Stefan Kosycarz.

Artykuł o Karolu Wójciku zamieszczamy na str. 5.

2 cykle na dobę w kopalni „Mysłowice"

„Chorzów" i ZPB im. Stalina podejmują apel „Szombierek"

W ślad za elektrownią „Szombierki", Elektrownią Krakowską i ciepłownią MPK w Warszawie, do akcji oszczędzania węgla przystąpiła załoga kotłowni elektrowni Zakładów Przemysłu Azotowego „Chorzów".

8 bm. załoga kotłowni zobowiązała się w odpowiedzi na inicjatywę załogi elektrowni „Szombierki" zaoszczędzić do końca br. 5 proc. węgla w stosunku do roku ubiegłego oraz wezwać do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o zmniejszenie zużycia węgla towarzyszy z elektrowni Zakładów Przemysłu Azotowego w Mościcach.

Wezwanie załogi elektrowni „Szombierki" do walki o oszczędność w zużyciu węgla spotkało się z silnym oddźwiękiem wśród robotników elektrowni i kotłowni łódzkich zakładów przemysłowych.

Załoga kotłowni i elektrowni wykończalni największych polskich zakładów włókienniczych ZPB im. Józefa Stalina w Łodzi, na naradzie produkcyjnej zobowiązała się zaoszczędzić do końca br. 1 500 ton węgla. Realizacja tego zobowiązania przyniesie gospodarce narodowej oszczędność 74.500 zł.

W uchwalonej rezolucji pracownicy stwierdzają:

Wzywamy bratnią załogę Zakładów ZPB im. J. Marchlewskiego do współzawodnictwa w oszczędzaniu paliwa."

W walce o cykliczność pracy

Współzawodnictwo o cykliczność robót wydobywczych obejmuje coraz więcej zespołów ścianowych.

Realizując zobowiązanie długookresowe 9 zespołów ścianowych kopalni „Mysłowice" wykonało w lutym br. 246 cyklów wydobywczych, dając 25 cyklów ponad zaplanowaną ilość.

Przodujące miejsce w walce o cykliczność pracy wydobywczej zajmują rębacze ścianowi Augustyniak i Gościniak. Zespół ten wykonał w lutym br. zamiast planowanych 26 cyklów — 37 cyklów wydobywczych. Brygada Augustyniaka i Gościniaka stosując harmonogram opracowany przy współudziale inż. inż. Szawdena i Stefanka w pierwszych dniach bm. wykonuje już po 2 cykle wydobywcze w ciągu doby.

Długookresowe współzawodnictwo POM

Z ciekawą inicjatywą długookresowego współzawodnictwa wystąpiła załoga POM-u w Trzeboszowicach. Na specjalnym zebraniu poświęconym omówieniu realizacji tegorocznych planów wszyscy pracownicy podjęli zespołowe zobowiązanie produkcyjne i wezwali do współzawodnictwa załogę POM-u w Grodkowie.

Zobowiązanie pracowników POM-u w Trzeboszowicach przewiduje znaczne przyśpieszenie wykonania prac w poszczególnych kampaniach rolniczych. Prace wiosenne przeprowadzą brygady polowe POM-u w ciągu 24 dni.

Załoga POM-u postanawia na każdą jednostkę pociągową osiągnąć wydajność 385 ha orki średniej i zaoszczędzić w ciągu roku 12 tys. kg paliwa.

Na wezwanie gromady Spławie

Na apel gromady Spławie wzywający wszystkie gromady w kraju do współzawodnictwa w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu zasiewów i do podniesienia wydajności z ha, odpowiada coraz więcej gromad z różnych województw.

Jedna z pierwszych w województwie białostockim zobowiązania produkcyjne podjęła gromada Bielewicze. Chłopi tej gromady postanowili podnieść wydajność z 1 ha roślin okopowych o 30 q, lnu o 5 q, pszenicy o 2 q, owsa o 3 q, jęczmienia o 2,5 q, konopi o 8 q oraz gryki i owsa o 3 q.

Parlamentarzyści polscy wyjechali do Belgii

9 bm. wyjechała do Brukseli delegacja polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej z Wicemarszałkiem Sejmu Barcikowskim na czele. W skład delegacji wchodzą posłowie: Albrecht, Frankowski, Juszkiewicz, Kłosiewicz, Kruczkowski, Kulczyński, Lewińska, Rapaczyński, Wągrowski.

Delegacja polskich parlamentarzystów udała się do Belgii na zaproszenie parlamentarzystów belgijskich, których delegacja bawiła swego czasu w Polsce.

Delegację żegnali na lotnisku Wicemarszałek Sejmu, Szwalbe. Przewodniczący Klubu Pos. PZPR prof dr Lange oraz posłowie — członkowie parlamentarnej grupy polsko-belgijskiej.

Przy pożegnaniu obecny był poseł belgijski w Warszawie p. Fernand Justice oraz dyrektor Departamentu MSZ Gajewski.

Armia ludowa udaremniła sforsowanie rzeki w rejonie Seulu

PEKIN. (PAP). — Komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej z dnia 9 marca ogłoszony w Phenianie donosi:

Wojska ludowe w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują mocno na wszystkich frontach zajęte dawniej pozycje.

W rejonie Seulu oddziały armii ludowej zabiły i zraniły 170 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów, którzy usiłowali sforsować rzekę Hangan. Zniszczono 1 czołg i przeszło 20 samochodów.

USA czynią wszystko by pogrzebać każdą propozycję redukcji zbrojeń

Dalsze obrady w Paryżu

PARYŻ (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu przewodniczył przedstawiciel USA — Jessup.

Jako pierwszy zabrał głos delegat francuski **Parodi**, który oświadczył, że — jego zdaniem — pomiędzy projektem porządku dziennego, zaproponowanym przez delegacje mocarstw zachodnich, a projektem ZSRR jest „bardzo istotna zbieżność" i różnice polegają rzekomo nie tyle na samej treści punktów, ile na „kolejności, w których punkty te powinny być rozpatrywane".

Wywody Parodi'ego zmierzały do tego, by raz jeszcze przeforsować koncepcję mocarstw zachodnich, iż propozycje radzieckie mogą być rozpatrywane „mimochodem" podczas obrad nad mglistym punktem o „przyczynach napięcia sytuacji w Europie", proponowanym przez mocarstwa zachodnie.

Jako drugi przemawiał przedstawiciel brytyjski **Davies**, który powtórzył raz jeszcze argumenty, jakich używał na poprzednich posiedzeniach dla narzucenia projektu mocarstw zachodnich.

Istotna różnica

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR **Gromyko.** Nawiązując do twierdzeń Parodi i Daviesa o tym, że jakoby propozycje delegacji radzieckiej mogły być omówione „mimochodem" przy rozpatrywaniu punktów, zaproponowanych przez delegacje mocarstw zachodnich, Gromyko oświadczył, że zwracał już uwagę poprzednio na nieistotność podobnego twierdzenia i podkreślił, że delegacja radziecka może z pełnym powodzeniem oświadczyć, iż problemy, wysunięte przez przedstawicieli trzech mocarstw, mogą być przedyskutowane w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych przy okazji rozpatrywania tego lub innego punktu, zaproponowanego przez delegację radziecką. Gromyko zwrócił przy tym uwagę, że pomiędzy propozycjami delegacji radzieckiej a wysuniętymi przez trzy mocarstwa zachodnie, istnieje **istotna różnica.**

Delegacja radziecka proponuje rozpatrzyć problemy aktualne, które niepokoją narody i które stanowczo wymagają rozwiązania. Tym czasem delegacje trzech mocarstw wysuwają propozycję porządku dziennego, odsuwając te palące problemy na plan drugi. Propozycje trzech mocarstw — stwierdził Gromyko — nie wspominają o głównych problemach — o demilitaryzacji Niemiec, niedopuszczeniu do ich ponownego uzbrojenia, o poprawie sytuacji w Europie i o natychmiastowym przystąpieniu do redukcji zbrojeń czterech mocarstw.

Przy sposobności Gromyko przypomniał poprzednio złożone oświadczenie, iż ani Zw. Radziecki ani rząd radziecki nie mają powodów do unikania dyskusji na temat przywrócenia jedności Niemiec, zależy zaś na tym komu innemu. By jednak uniknąć wszelkich nieporozumień — stwierdził Gromyko — delegacja radziecka gotowa jest zmienić redakcję drugiego punktu swego projektu porządku dziennego i zaproponować go w brzmieniu następującym: **„Sprawa przywrócenia jedności Niemiec, przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego — sprawa wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec".**

Następnie Gromyko podkreślił bez podstawność twierdzenia, iż trzeci punkt propozycji radzieckiej, dotyczący poprawy sytuacji w Europie i natychmiastowego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw — nie zasługuje rzekomo na rozpatrzenie go przez Radę Ministrów jako oddzielnego punktu. Proponuje się nam — mówił Gromyko — by rozpatrzyć najpierw sprawę przyczyn naprężenia sytuacji w Europie, lecz któż, z wyjątkiem ludzi najbardziej naiwnych lub ignorantów nie jest świadom tego, że naprężenie wywołane zostało szalonym wyścigiem zbrojeń w niektórych państwach, a przede wszystkim w trzech państwach zachodnich, reprezentowanych na obecnej naradzie. **Wyścig zbrojeń — kontynuował Gromyko — budzi niepokój wśród narodów. Czemuż więc problem redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, w tak wielkim stopniu niepokojący narody, nie ma być włączony do porządku dziennego?**

Przedstawiciel radziecki wykazał następnie bezpodstawność twierdzenia, iż wpisanie punktu o redukcji zbrojeń do porządku dziennego obrad Rady Ministrów nie powinno mieć miejsca z uwagi na to, że problem ten stanowi przedmiot obrad organizacji Narodów Zjednoczonych.

Właśnie w ONZ — oświadczył Gromyko — przedstawiciele niektórych państw, a w szczególności St. Zjednoczonych, czynią wszystko, by pogrzebać każdą propozycję redukcji zbrojeń.

PARYŻ (PAP). Piąte posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w dniu 9 marca trwało przeszło 3 godziny i zakończyło się o godz. 18 min. 20.

Ludność miast i wsi NRD przyjmuje serdecznie delegację polską

BERLIN (PAP). — Z różnych stron Niemieckiej Republiki Demokratycznej napływają dalsze doniesienia o zebraniach i różnych imprezach, organizowanych w ramach Miesiąca przyjaźni niemiecko - polskiej. Zebrania poświęcone przyjaźni z narodem polskim odbyły się m. in. w miejscowościach graniczących z Polską: Ostritz, Hirschfeld i Zittau. Z tej okazji widniały tam liczne transparenty i plakaty podkreślające znaczenie pokojowej współpracy między narodami niemieckim i polskim, oraz fotografie czołowych osobistości obu krajów. Utworzono nowe koła Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. Koła takie powstały również ostatnio w Weimarze i w miejscowości Ossmanstedt (Turyngia).

Na zwołanej w Berlinie staraniem niemieckiego Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską konferencji prasowej grupa delegatów polskich, którzy uczestniczyli w uroczystościach z okazji Miesiąca Przyjaźni niemiecko - polskiej podzieliła się swymi wrażeniami z pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Goście polscy, którzy zwiedzili szereg zakładów pracy i gromad chłopskich, podkreślali niezwykle serdeczny i przyjazny charakter przyjęcia zgotowanego im przez ludność niemiecką. Dziennikarze niemieccy interesowali się żywo spostrzeżeniami gości polskich.

14 proc. budżetu państwowego na oświatę i kulturę

Sprawozdanie z obrad Komisji Sejmowej

Na str. 5

Walka o pokój i Plan

Akademie w Polsce z okazji Dnia Kobiet

Akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, które odbywają się w miastach i wsiach całej Polski, mają charakter wielkich manifestacji woli walki i pracy kobiet polskich dla pokoju światowego i wykonania zadań Planu 6-letniego. Na akademiach robotnice, chłopki pracujące i inteligentki zapoznają się z uchwałami I Ogólnopolskiego Kongresu LK oraz składają meldunki o wykonaniu i przekroczeniu podjętych zobowiązań na cześć Święta Kobiet. Przodujące w pracy społecznej i zawodowej kobiety otrzymują premie i odznaczenia.

Z zakładów pracy, gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów napływają meldunki o realizacji zobowiązań, podjętych przez kobiety dla uczczenia Ogólnopolskiego Kongresu LK i 8 marca.

Załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Szczecinie zatrudniających przeważnie kobiety dała w ciągu jednego miesiąca ponad plan produkcję wartości 800 tysięcy złotych.

Brygada kobiet — wiertaczy pod kierownictwem F. Fa-Wagu przekroczyła swoje zobowiązanie o 10,7 proc. i wykonuje normę w 150,7 proc.

Helena Bieńkowska złożyła meldunek, iż kobiety pow. włocławskiego, które zobowiązały się do 22 lutego br. dostarczyć 500 ton zboża, wykonały swoje zobowiązanie z nadwyżką, odstawiając do punktu skupu 560 ton zboża. W akcji tej wzięło udział 211 kobiet, które współpracowały z „trójkami".

Chłopki mało i średniorolne w gm. Konec, na cześć swego Święta, założyły spółdzielnię produkcyjną, nadając jej imię „8 Marca".

W drugim dniu pobytu w Lublinie, delegacja kobiet radzieckich i niemieckich, uczestniczek I Ogólnopolskiego Kongresu LK, była serdecznie przyjmowana przez profesorów i studentów Akademii Medycznej.

Podczas zwiedzania obozu śmierci na Majdanku, delegatka niemiecka powiedziała:

„Lud niemiecki potępia Hitlera i współtowarzyszy jego ohydnych zbrodni i domaga się wykonania nad zbrodniarzami wyroków, powziętych przez trybunały międzynarodowe. Lud niemiecki protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Wolą jego jest walka o zachowanie i utrwalenie pokoju".

Rząd albański protestuje

przeciw prowokacjom władz jugosłowiańskich i greckich

TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej przesłało do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych notę protestującą przeciwko prowokacjom greckiego rządu monarcho-faszystowskiego.

Stwierdzając, że w okresie od 1 do 25 lutego b. r. samoloty greckie 10-krotnie naruszyły granicę albańską a ponadto oddziały greckich wojsk lądowych 4-krotnie ostrzeliwały terytorium Albanii, nota domaga się od ONZ położenia kresu tym prowokacjom, których celem jest wywołanie konfliktów na Bałkanach w interesie amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych.

TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej skierowało również do rządu jugosłowiańskiego notę, w której protestuje przeciwko nieustannym aktom prowokacyjnym tego rządu wobec Albanii.

Bevin

podał się do dymisji

LONDYN. (PAP). — Urzędowo donoszą, że Bevin ustąpił ze stanowiska brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Jego następcą na tym stanowisku będzie wicepremier Herbert Morrison.

Bevin pozostanie w gabinecie jako lord-strażnik pieczęci prywatnej.

Mc Cloy

odwołany?

BERLIN (PAP). Prasa donosi, że amerykański Wysoki Komisarz Mc Cloy ma być w najbliższym czasie odwołany. W uznaniu swych zasług dla monopoli amerykańskich, Mc Cloy ma po powrocie do USA objąć stanowisko przewodniczącego giełdy na Wall Street.

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec

wystąpią robotnicy całej Europy

BERLIN. (PAP). — Zarząd Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (FDGB) ogłosił oświadczenie witające z radością inicjatywę zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Zarządzona przez imperialistów USA i ich satelitów remilitaryzacja Niemiec zachodnich zagraża pokojowi w Europie — głosi m. in. odezwa. W tej sytuacji robotnicy całych Niemiec muszą zdać sobie wyraźnie sprawę ze swych zadań. Nie dojdzie do trzeciej wojny światowej, jeżeli robotnicy na to nie pozwolą. Wzywamy załogi wszystkich zakładów pracy w całych Niemczech do poparcia ze wszystkich sił europejskiej konferencji robotniczej.

BERLIN (PAP). Zachodnio - niemieccy działacze związków zawodowych, uczestniczący w prowadzonych w Lipsku ogólnoniemieckich rozmowach związkowców, wystosowali list otwarty do ludności pracującej w Trizonii. Wskazując na olbrzymie zdobycze gospodarki pokojowej w NRD, list wzywa wszystkich ludzi pracy do wzmożenia przygotowań do pierwszej Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W szeregu wielkich zakładów przemysłowych w Bremie (Niemcy Zachodnie) odbyły się wybory delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą.

PRAGA. (PAP). — Na plenum czechosłowackiej Rady Centralnej Związków Zawodowych uchwalona została rezolucja, która głosi m. in.:

Naród czechosłowacki jest oburzony ostatnimi wydarzeniami w Niemczech zachodnich — wskrzeszaniem armii niemieckiej i uwalnianiem zbrodniarzy wojennych. Czechosłowackie masy pracujące witają zapowiedź europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla konieczność jak najbardziej aktywnego udziału związkowców czechosłowackich w wykonaniu zwiększonych zadań planu pięcioletniego. Będzie to — stwierdza rezolucja — nasza najlepsza odpowiedź wszystkim podżegaczom wojennym.

Akces polskich związkowców

Związkowcy polscy w dalszym ciągu przesyłają do Komitetu Przygotowawczego Europejskiej Konferencji Robotniczej depesze, w których zgłaszają swój udział w obradach nad spotęgowaniem walki o pokój.

„Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych, zrzeszający w swoich szeregach ponad 385 tys. członków z najwyższym uznaniem wita inicjatywę zwołania Europejskiej Konferencji Robotniczej.

Prezydium Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracow. Przemysłu Chemicznego wydało oświadczenie, w którym podkreśla doniosłość walki o zachowanie pokoju, a szczególnie walki przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach. i odbudowywaniu hitlerowskiego „Wehrmachtu".

18 w Paryżu

Sesja Krajowej Rady Obrońców Pokoju

PARYŻ (PAP). 18 marca rozpocznie się w Paryżu sesja Krajowej Rady Obrońców Pokoju. Porządek dzienny przewiduje: 1) podjęcie kroków dla zorganizowania kampanii zbierania podpisów pod apelem w sprawie paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami, 2) wzmożenie kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i 3) zorganizowanie w całym kraju kantonalnych kongresów obrońców pokoju.

Adenauer wydał przemysł na łup amerykańskiej finansjery

Bundestag odrzuca apel Izby Ludowej

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że na posiedzeniu Bundestagu posłowie komunistyczni przedstawili wniosek o następującym brzmieniu:

Dążąc do zachowania pokoju i do zabezpieczenia pokojowego rozwoju Niemiec, wyrażając wolę narodu niemieckiego, który wypowiedział się przeciwko remilitaryzacji — Bundestag powinien:

1 przyjąć propozycje Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 30 stycznia 1951 r;

2 skierować do uczestników konferencji zastępców ministrów w Paryżu prośbę o umieszczenie na porządku dziennym sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.; traktat pokojowy opierać się winien na zasadzie demilitaryzacji, demokratyzacji, zjednoczenia Niemiec, wolnej wymiany handlowej, rozwoju produkcji pokojowej i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Uzasadniając powyższy wniosek, deputowany Walter Fisch (KPD) oświadczył:

Katastrofalna polityka

Adenauer chce postawić naród niemiecki przed faktami dokonanymi i dlatego obawia się rozmów między NRD a Niemcami zachodnimi. Rozmowy te mogłyby bowiem pokrzyżować jego plany, a w szczególności uniemożliwić remilitaryzację Niemiec zachodnich. Adenauer pospiesznie podejmuje działania, mające na celu remilitaryzację Niemiec.

Adenauer zgodził się na uznanie miliardowych długów wobec Amerykanów z okresu przedwojennego i w ten sposób wydał cały przemysł niemiecki na łup amerykańskim finansistom, którzy zbroili Hitlera.

Polityka Adenauera prowadzi do katastrofy gospodarczej i politycznej. **Koszta okupacyjne, obciążające ludność Niemiec zachodnich podniosły się do sumy 10,7 miliarda marek, co oznacza przeszło dwie trzecie obecnych dochodów budżetowych Trizonii.** Organizowanie oddziałów wojskowych zachodnio-niemieckich związane jest z olbrzymimi kosztami, które w pierwszym etapie wynosić będą około 15 miliardów marek. Władze z Bonn wyasygnowały już 350 milionów marek na sformowanie pierwszych oddziałów wojskowych, tzw. „oddziałów ochrony pogranicza", które w istocie rzeczy są oddziałami wojny domowej.

Rozwinie się aktywna działalność

Mówca podkreśla, że proponowana przez premiera Grotewohla i Izbę Ludową Ogólnoniemiecka Rada Ustawodawcza będzie mogła rozpatrzyć wszystkie sporne zagadnienia i doprowadzić do uzgodnienia głównych zasad zjednoczenia Niemiec.

Walter Fisch powiedział następnie: Ludność Trizonii — jak wiadomo — żywi głęboką niechęć do władz z Bonn z powodu ich nieżyczliwego stanowiska wobec projektów zjednoczenia Niemiec i z powodu ich służalczości wobec Amerykanów. Jeśli władze z Bonn nie zmienią swej polityki, to z niechęci tej **rozwinie się aktywna działalność, która obali przeciwników pokojowego zjednoczenia i rozwoju Niemiec.**

Adenauer i Schumacher odrzucają propozycje w sprawie podjęcia rokowań, które by doprowadziły do pokojowego zjednoczenia Niemiec. Lecz naród niemiecki rozpoczął już rozmowy na ten temat. I rozmowy te trwają, obejmując coraz szersze kręgi narodu niemieckiego.

Następnie odbyła się dyskusja, po której większością głosów odrzucono wniosek KPD. Przeciwko wnioskowi głosowali członkowie partii Adenauera wraz z członkami partii Schumachera.

Społeczeństwo Pakistanu

popiera ruch wolnościowy w Maroku

LONDYN. (PAP). — Z Karaczi (Pakistan) donoszą, że po jednodniowych strajkach i licznych zebraniach, na których ludność wyrażała sympatię dla Marokańczyków, odbył się w piątek olbrzymi wiec pod hasłem poparcia marokańskich dążeń niepodległościowych. Wznoszono okrzyki przeciwko Francji, Wielkiej Brytanii i Ameryce.

Za przyspieszenie zbrojeń — »rewizja« statutu Trizonii

Ludność Niemiec Zachodnich ma spłacać długi Hitlera

BERLIN. (PAP). — W Bonn podano oficjalnie do wiadomości o kolejnej „rewizji" przez mocarstwa zachodnie statutu okupacyjnego. Jak wynika z komunikatu, zachodnie władze okupacyjne zgodziły się na utworzenie przez „rząd" Adenauera ministerstwa spraw zagranicznych i nawiązanie przez Niemcy Zachodnie stosunków dyplomatycznych z szeregiem krajów. „Rząd" Adenauera ze swej strony złożył wobec mocarstw zachodnich deklarację o uznaniu przedwojennych i powojennych długów i zobowiązał się dostarczać mocarstwom zachodnim niezbędnych surowców na cele zbrojeniowe.

Rząd boński wyraził gotowość udzielenia pomocy wszystkim przemysłowcom, których przedsiębiorstwa są niezbędne dla przeprowadzenia remilitaryzacji.

Demokratyczna prasa niemiecka ocenia nową „rewizję" statutu okupacyjnego jako manewr imperialistów zachodnich na drodze do dalszego uzależnienia Niemiec Zachodnich od amerykańsko - angielskich planów wojennych.

„Taegliche Rundschau", omawiając „rewizję" statutu okupacyjnego, stwierdza, że do sumy długów pohitlerowskich, uznanych przez „rząd" Adenauera, **doliczyć należy również 20 miliardów marek „pomocy amerykańskiej", udzielonej na finansowanie zbrojeń niemieckich w ramach przygotowań do trzeciej wojny światowej.**

Queuille

przed parlamentem

PARYŻ. (PAP). — Kandydat na premiera — Queuille stanął w piątek przed Zgromadzeniem Narodowym, by zgodnie z konstytucją francuską prosić o upoważnienie do utworzenia rządu (inwestyturę). Po przemówieniu Queuille'a zarządzono przerwę w obradach.

Rocznica układu z Czechosłowacją

PRZED czterema laty, 10 marca 1947 roku, podpisana została polsko-czechosłowacka umowa o współpracy i pomocy wzajemnej. Umowa ta uzupełniona następnie układem kulturalnym otworzyła nowy okres w stosunkach bratnich narodów polskiego, czeskiego i słowackiego.

Przejęcie rządów w Polsce i w Czechosłowacji przez klasę robotniczą, jako nosiciela i wyraziciela woli całego narodu, przyniosło ze sobą usunięcie przeszkód, budowanych i sztucznie utrzymywanych w przeszłości przez przedwojenne kliki kapitalistyczno-obszarnicze, wysługujące się interesom takiej, czy innej grupy imperialistów.

Nie ma dziś sprzeczności politycznych, ani ekonomicznych między obu naszymi bratnimi, sąsiednimi państwami tak jak nie było nigdy sprzeczności między ludem polskim, a ludem czechosłowackim. Zbieżność położenia geograficznego Polski i Czechosłowacji, zbieżność i głęboka solidarność interesów politycznych i gospodarczych, która zadecydowała dziś o wspólnym planowaniu i która decyduje o szerokiej współpracy nad wykonywaniem planów, mających na celu budowę dobrobytu w obu krajach — staje się źródłem coraz większych sukcesów i wzmacnia przyjaźń między obu narodami.

OBCHODZILIŚMY niedawno rocznicę historycznych wydarzeń z lutego 1948 r., które zadecydowały o usunięciu z życia politycznego Czechosłowacji bankrutów, którym marzył się powrót kapitalizmu. Z końcem lutego br. doszło w Czechosłowacji do rozgromienia bandy szpiegów i dywersantów, do udaremnienia spisku przeciw niepodległości i niezależności Czechosłowacji. Oba te zwycięstwa ludu Czechosłowacji były również naszymi zwycięstwami. Wspólne drogi rozwojowe narodu polskiego i narodów czeskiego i słowackiego w walce o budowę socjalizmu, w walce o pokój, w walce przeciw groźbie odrodzenia hitleryzmu — są czynnikiem, który wiąże nas jeszcze bardziej.

Układ polsko-czechosłowacki gwarantuje bezpieczeństwo obu krajom. Jeszcze nigdy obie republiki nie były tak pewnie chronione przed jakimkolwiek atakiem imperialistów jak obecnie, kiedy na wschodzie sąsiadują z socjalistycznym Związkiem Radzieckim. Czesi i Słowacy uważają za gwarancję swojego bezpieczeństwa zachodnie granicę Polski na Odrze i Nysie, tak jak gwarancję bezpieczeństwa dla ludu polskiego stanowi granica na czeskiej Szumawie.

Duch umowy polsko-czechosłowackiej — praktyczne i codzienne jej wykonywanie — są najlepszym dowodem, że układ ten w przeciwieństwie do różnego rodzaju paktów, bloków i sojuszów między państwami kapitalistycznymi, mających na celu zyski wąskich warstw kapitalistycznych, popierających plany wojenne imperialistów — służy interesom ludu pracującego i sprawie pokoju.

Polska i Czechosłowacja, przyjaźnie współpracując ze sobą w interesie swych narodów — wzmacniają siły niezwyciężonego obozu postępu i pokoju w całym świecie.

PIW.

Prasa radziecka o sesji budżetowej

Dokończenie ze str. 1.

go bierze czynny udział w dziele budowy komunizmu. Deputowany Greczucha wniósł o zatwierdzenie budżetu.

Deputowany RUMIANCEW (Moskwa) **stwierdził, że budżet na rok 1951 stanowi dalszy krok na drodze do umocnienia gospodarczej potęgi Kraju Rad. Podkreślił on, że w roku bieżącym mieszkańcy stolicy otrzymają 700.000 mtr. kw. powierzchni mieszkalnej. Zbudowana zostanie nowa linia kolei podziemnej o długości 6,5 kilometra. Kredyty na inwestycje w Moskwie wzrosną w roku bieżącym w porównaniu z r. 1950 o 37 proc.**

Deputowany Kleszczew (Republika Białoruska) stwierdził, że w toku realizacji powojennej 5-latki stalinowskiej wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe sowchozy, kołchozy i instytucje kulturalne Białorusi zostały całkowicie odbudowane. **Budżet państwowy na rok 1951 odzwierciedla stanowczą wolę narodu radzieckiego i jego rządu utrwalenia pokoju i współpracy między narodami.**

Następnie przemawiali deputowani Maria Popowa (Kraj Ałtajski), Vladas Niunka (Litewska Republika Radziecka), Iwan Petrow (Leningrad) i Tajbekow (Kazachska Republika Radziecka), którzy podkreślili, że projekt budżetu na rok 1951 odpowiada całkowicie interesom narodu radzieckiego oraz poparli wniosek o zatwierdzenie budżetu.

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka poświęca artykuły wstępne zadaniom wynikającym dla gospodarki narodowej z preliminarza budżetu państwowego ZSRR na rok 1951, wysuwając na czoło walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji i wzmożenie akumulacji.

Dziennik „Prawda" stwierdza w artykule wstępnym, iż budżet ZSRR na rok 1951 — to budżet pokojowego budownictwa, dalszego rozwoju gospodarki socjalistycznej i nieustannego wzrostu zamożności i kultury społeczeństwa radzieckiego. Dziennik wskazuje, iż realizacja ogromnych zadań nakreślonych przez plan na rok 1951 wymaga mobilizacji dużych zasobów materialnych. Wystarczy wskazać, że wydatki na cele gospodarki narodowej i na cele społeczno-kulturalne wzrosną w rb. o 25.000.000.000 rubli w porównaniu z rokiem ub.

Dziennik wskazuje, iż dochody zakładów przemysłowych w rb. mają wynieść 76.760.000.000 rubli, czyli o 17,2 proc. więcej niż w roku ub. Wyjątkowe znaczenie dla realizacji tego planu posiada dalsze obniżenie kosztów własnych produkcji przez zwiększenie wydajności pracy, zwiększenie oszczędności oraz lepsze wykorzystanie aparatury i urządzeń przemysłowych.

BUDŻET POKOJU I DOBROBYTU

BUDŻET państwowy w każdym kraju jest najwierniejszym odbiciem polityki i gospodarki danego kraju. Charakter i źródła wpływów budżetowych, przeznaczenie i wzajemna proporcja poszczególnych grup wydatków, równowaga budżetu lub zachwianie tej równowagi — wszystko to wskazuje, jaką drogą kroczy państwo, jaki przyświeca mu cel, w jaki sposób cel ten jest osiągany.

Z okazji obrad Rady Najwyższej ZSRR nad budżetem na r. 1951 i projektem budżetu państwowego, przedłożonym przez ministra finansów Zwieriewa, cały świat przekonać się może raz jeszcze, że cel, który przyświeca polityce i gospodarce Wielkiego Kraju Rad — to dalszy potężny rozwój pokojowego budownictwa ZSRR, to dalsza szybka realizacja gigantycznych stalinowskich planów przeobrażania przyrody, to dalszy wzrost materialnego i kulturalnego dobrobytu ludności.

PODSTAWĄ realizacji tych celów są wielkie sukcesy gospodarcze osiągnięte w r. 1950 i w poprzednich latach ostatniej powojennej pięciolatki, które wyrażają się m. in. w przekroczeniu o 73 proc. poziomu produkcji przemysłowej w porównaniu z r. 1940, w ogromnym wzroście produkcji rolniczej, w zwiększeniu dochodu narodowego o 64 proc. w porównaniu z r. 1940, w dalszym podniesieniu dobrobytu narodu radzieckiego, w rosnącej stale sile nabywczej rubla.

W oparciu o te sukcesy gospodarcze budżet państwowy ZSRR na r. 1951 wykazuje ogromny dynamizm zarówno jeśli chodzi o dochody budżetowe, które wzrosną o 8,5 proc., jak i wydatki, których wzrost przewidziany jest o 9,4 proc. Ten wzrost nie narusza jednak równowagi budżetowej. Przeciwnie, budżet przewiduje znaczną, sięgającą blisko 6 i pół mild. rubli nadwyżkę wpływów nad wydatkami.

Jeśli chodzi o analizę wpływów budżetowych, to najbardziej charakterystyczną ich cechą jest, że pochodzą one w ogromnej większości z wpływów z gospodarki socjalistycznej, osiąganych dzięki dalszemu wzrostowi produkcji i obniżeniu kosztów własnych. Tylko nieznaczny procent wpływów (9,4 proc.) pochodzi z podatków płaconych przez ludność. Natomiast w państwach kapitalistycznych głównym źródłem dochodów budżetowych są ciężary podatkowe, nakładane w różnej postaci na obywateli tych państw i to ciężary rosnące z roku na rok.

Jak bardzo wzrastają ciężary podatkowe płacone przez ludzi pracy w Ameryce, świadczy fakt, że już obecnie pochłaniają one przeciętnie 25 proc. zarobków pracowniczych, a w najbliższym czasie (od 1 kwietnia rb.), mają ulec dalszej zwyżce i pochłaniać będą jedną trzecią zarobków pracowniczych. Nie trzeba chyba dodawać, że obywatel amerykański, francuski, czy angielski, płacąc tak wysokie podatki, nie uzyskuje nic w zamian za to ze strony państwa. Podatki te są przecież przeznaczone wyłącznie na cele zbrojeniowe i wojenne i nie mają nic wspólnego z troską o poprawę bytu ludności tych państw. Przeciwnie, powodowany wyścigiem zbrojeń wzrost podatków i wzrost cen artykułów powszechnego użytku w państwach kapitalistycznych, postępujący nieprzerwanie od szeregu miesięcy proces inflacji pieniądza pogarsza sytuację materialną obywateli tych państw.

Wręcz przeciwne zjawisko obserwujemy w Związku Radzieckim. Stale i nieprzerwanie wzrasta dobrobyt obywateli, stale i nieprzerwanie polepszają się warunki materialne i kulturalne szerokich mas. Znajduje to wyraz w czterokrotnie przeprowadzonej w ciągu ostatnich 3 lat, wydatnej zniżce cen na wszystkie artykuły, znajduje to wyraz w rosnącej sile nabywczej rubla, we wzroście nominalnych i realnych płac pracowniczych, w rosnących z roku na rok świadczeniach państwa na rzecz swych obywateli.

NIEMNIEJ jaskrawo rysuje się różnica między pokojową polityką Związku Radzieckiego, a agresywną, imperialistyczną polityką państw kapitalistycznych, w świetle analizy wydatków budżetowych tych państw.

Oto gdy budżet państwowy St. Zjednoczonych na r. 1950-51 przewidywał zaledwie 1 proc. ogólnej sumy wydatków, a w r. 1951-52 jeszcze mniej, bo zaledwie 0,8 proc. na cele oświatowe, budżet ZSRR na r. 1951 przeznacza na cele oświatowo-kulturalne i społeczne ponad czwartą część (26,8 proc.) wszystkich wydatków budżetowych państwa.

Z ogólnej sumy wydatków na cele społeczno-kulturalne — na oświatę przeznacza się 59 mild. rubli, na ochronę zdrowia i wychowanie fizyczne 21,9 mild. rubli, na opiekę społeczną 22,3 mild. rubli i na zasiłki państwowe dla rodziców o licznym potomstwie i dla samotnych matek 4,1 mild. rubli.

Oto gdy w budżecie St. Zjednoczonych w r. 1951 blisko 80 proc. wydatków pochłoną wydatki związane bezpośrednio lub pośrednio ze zbrojeniami i przygotowaniem do nowej wojny, a wydatki te są prawie 50 razy większe niż w latach 1938-39, zaś dwukrotnie większe od wydatków wojennych w r. 1941 — w budżecie ZSRR na r. 1951 wydatki na obronę kraju wyniosą tylko 21,3 proc. wobec 32,5 proc. w r. 1940.

PORÓWNANIE tych cyfr mówi samo za siebie. Potwierdza ono raz jeszcze niezbity fakt, że rząd potężnego Zw. Radzieckiego dokonując przede wszystkim gigantycznych prac w dziedzinie stałego rozwoju gospodarczego i kulturalnego i przeznaczając na te cele największe środki, nie zaniedbuje wszakże wzmocnienia zdolności obronnej kraju, który stoi na czele sprawiedliwej walki mas pracujących wszystkich krajów o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

T. D.

Lista nagrodzonych

w 9 konkursie Dodatku Ilustrowanego

Rozwiązanie: 1. Obrona Moskwy. 2. Bitwa o Stalingrad. 3. Oswobodzenie Polski. 4. Zdobycie Berlina.

20 nagród książkowych drogą losowania otrzymali:

A. Żołnowska W-wa Siennicka 6-8, T. Błażejczyk W-wa Łochowska 38a-20, J. Łoziński W-wa Szwedzka 11-40, J. Kamiński W-wa Palestyńska 7-31, B. Kopeć W-wa Kickiego 2, J. Jaworek W-wa Łucka 2-13b, J. Wejkszner W-wa Chmielna 28-28, J. Litwin Piastów 1 Maja 31-2, M. Lustych W-wa Radna 6-17b, M. Janowski Radom Sienkiewicza 36-1, S. Bluma Częstochowa 13-18, Z. Lewiński Kielce Dzierżyńskiego 50, M. Bobrówna Lublin Królewska 15, H. Adamczyk Leonin pow. Puławy, T. Borkowska Elbląg Ogrodowa 16-4, M. Kowalski Olsztyn Partyzantów 74-7, H. Tomczuk Żurawlówka pow. Siedlce, Z. Piechowicz Płock Stalina 35-1, H. Górecki Jeziorna k. W-wy, Z. Kalicka Bydgoszcz Pocztowa 1-7.

Nagrody wyślemy pocztą.

*

UWAGA! W dzisiejszym Dodatku Ilustrowanym w podpisie do zdjęć z filmu „Die Sonnenbrucks" — filmowej wersji „Niemców" L. Kruczkowskiego pominięto nazwisko wykonawcy roli Petersa. Jest nim R. SCHELCHER.

Posiedzenie Rady

Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Z Santiago de Chile donoszą, że Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ w dniu 6 marca debatowała nadal nad sprawą światowej sytuacji gospodarczej.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych Fischer.

ŚFZZ domaga się, by Rada zaleciła rządom zmniejszenie wydatków na zbrojenia w budżetach na 1951 i 1952 rok o 30 — 50 proc. i użycie uzyskanych w ten sposób funduszów na produkcję pokojową, likwidację bezrobocia, podniesienie stopy życiowej i obniżkę podatków.

Delegaci St. Zjednoczonych, Anglii i Francji usiłowali w swych przemówieniach sfałszować powszechnie znane fakty związane z agresją amerykańską w Korei.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Czernyszew, który zabrał następnie głos, wykazał, że agresorami są USA i W. Brytania.

W 10 rocznicę śmierci Karola Wójcika

33 lata w »Czerwonej Drucianke«

w walce o Polskę niepodległą i sprawiedliwą

„Drucianka" — dlaczego właśnie tak nazwali robotnicy Warszawską Fabrykę Drutu, Sztyftów i Gwoździ — dziś trudno dociec. W nazwie tej jest coś pieszczotliwego, choć z pewnością nie było powodu, aby robotnicy z sympatią mogli mówić o właścicielach zakładu. Fabryka, która należała do Belgijskiego Towarzystwa Akcyjnego, dawała skąpy chleb, garbiły się plecy w pracy ponad siły, nim nędzne grosze za codzienny mozół można było zamienić na bochen chleba. A za to każdy dzień był syty troską, czy jutro nie wyrzucą na bruk. Bo gdy magazyny były pełne towaru, a akcjonariuszom dywidendy wydawały się za małe — telegram z Brukseli nakazywał zamknąć fabrykę. A robotnik? Nikt się o niego nie troszczył. Nie było więc powodu, aby robotnicy, choć mocno związani z warsztatem pracy, przywiązali się do „firmy".

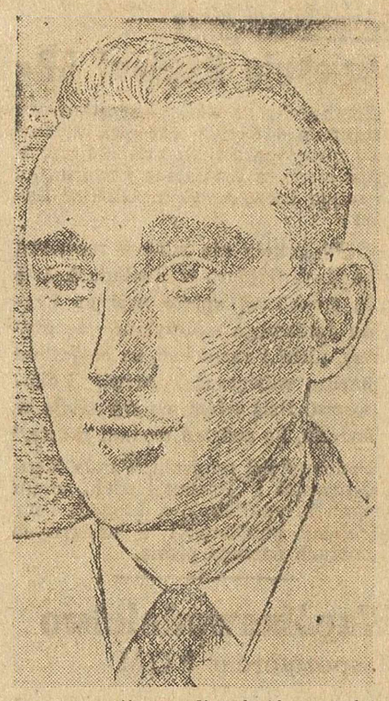

Ale „Drucianka" ma jeszcze inną, przez jej robotników ukutą i ukochaną nazwę: „Czerwona Drucianka". Zawdzięcza tę nazwę fabryka Karolowi Wójcikowi.

Pierwsze zesłanie

Przybył tu w 1908 roku. Był synem chłopa, któremu bieda kazała szukać chleba w mieście. Ojciec tokarz marzył o lepszym zawodzie dla syna. Chciał go widzieć inżynierem... Niestety, kryzys przemysłowy odbił się fatalnie na zarobkach Jakuba Wójcika i syn musiał przerwać nauki. Po 6 klasach poszedł do terminu, aby nauczyć się rzemiosła. Wkrótce zostaje ślusarzem, ale nie było dla niego pracy. Długo usiłował dociec młody Wójcik, co jest przyczyną kryzysu, dlaczego nie może znaleźć dla siebie pracy. W poszukiwaniu prawdy dociera do działaczy SDKPiL. Dzięki nim poznaje źródło zła i uczy się, jak z nim walczyć, aby wszyscy pracy i chleba mieli pod dostatkiem.

Głód wiedzy pcha go do książki. Uczy się więc i walczy w szeregach SDKPiL, aż za działalność swoją zostaje zesłany w głąb carskiej Rosji. Po powrocie, w 1908 roku, gdy wreszcie otrzymał pracę w „Druciance" jako gwoździarz, był już świadomym bojownikiem proletariatu, uzbrojonym w doświadczenia, jakie zdobył w czasie rewolucji 1905 roku w Rosji. I od razu po robociarsku zawija rękawy i bierze się do roboty. Pamiętają go z tych czasów towarzysze, do dziś pracujący w „Druciance" lub w Zw. Zaw. Metalowców.

„Rychło wyrobił sobie u dyrekcji fabryki opinię komunisty rewolucjonizującego robotników — przypomina towarzysz M. Rudziński, ówczesny robotnik, a dziś dyrektor „Drucianki". — Ale Wójcik nie przejmował się tym. Był to swój chłop, serdeczny, ludzie do niego lgnęli. Mądrość i dobroć w nim cenili. Wciągnął nas do SDKPiL, nauczył bojowości. Strajkami zaczęliśmy walczyć o chleb i przyszłość".

»Reduta Wójcika«

Strajki 1912 i 1913 roku, prowadzone przez Wójcika i „Drucianke", dały temu mało znanemu zakładowi nazwę „Czerwonej Drucianki". Sława „Drucianki" szybko wyszła z ul. Objazdowej na Pragę i Warszawę. Robotnicy warszawscy o „Czerwonej Druciance" już wówczas mówili jako o „reducie Wójcika". I była nią zawsze. Nawet wtedy, gdy Wójcika aresztowano i uwięziono. Rzucone ziarno rewolucji kiełkowało w robotnikach „Drucianki" i Warszawy.

Po odbyciu kary więziennej, w czasie I-szej wojny światowej, Wójcik wraca do „Drucianki" i roboty partyjnej. Redaguje odezwy, organizuje kluby kulturalno-oświatowe, rozwija akcję rewolucyjną. Działalność tę przerywa znów więzienie mokotowskie.

W 1918 roku Karol Wójcik organizuje Rady Delegatów Robotniczych na terenie Warszawy i wnosi do utworzonej KPP swoje 18-letnie doświadczenie pracy rewolucyjnej i walki o władzę dla klasy robotniczej.

Rok 1921 w Polsce charakteryzuje się ożywieniem walki rewolucyjnej. Dochodzi do nowych strajków w przemyśle włókienniczym i metalowym. Strajkami metalowców warszawskich kieruje Wójcik — przoduje „Czerwona Drucianka". Rodzima reakcja, widząc w Wójciku groźnego przeciwnika, unieszkodliwia go, więżąc na Mokotowie na czas wyborów. Mimo to Wójcik zostaje wybrany posłem. Rezygnuje jednak z mandatu i wraca do pracy w „Druciance", do pracy związkowej i reorganizowania zabagnionej przez fabrykantów Kasy Chorych.

Wśród młodzieży

Po drugim zjeździe KPP otrzymuje nowe zadanie — pracę wśród młodzieży. Odtąd mieszkanie przy Zygmuntowskiej 6 staje się miejscem zebrań i zjazdów, na których dzieli się z młodzieżą swym doświadczeniem, uczy ją hartu, wytrzymałości i ofiarności dla sprawy. Wójcik znajdował wszędzie okazję, by pomóc młodzieży i towarzyszom pracy.

„Byłem jeszcze małym chłopcem —opowiada ob. Jabłonowski — pracowałem wówczas w pakowni. Gdy poznałem Wójcika. W przerwie obiadowej gromadziła się młodzież i starsi robotnicy obok kuźni, aby słuchać Wójcika. Zaciskały się w pięści robociarskie ręce, gdy przypominał doznane krzywdy. Tam też zrozumiałem sens nieznanych mi jeszcze wówczas słów: walka klas, dyktatura proletariatu, socjalizm".

Duch jego żyje wśród nas

W czasie nasilenia faszystowskich rządów w Polsce Wójcik ostrzegał przed niebezpieczeństwem grożącym ludowi polskiemu. Demaskując zdradę prawicowych przywódców PPS, wzywał do nowych strajków i w ogniu walki wykuwał jednolity front robotniczy. Za działalność swoją zostaje w 1936 roku skazany na więzienie.

„Małom go kiedy miała w domu — wspomina wdowa po Wójcku — ciągle areszty, a w przerwach robota, robota..."

Okupacja niemiecka nie powstrzymała Wójcika od dalszej pracy. Skupiał wokół siebie nie tylko b. członków KPP metalowców, ale także piekarzy, szewców i innych. W ten sposób przygotowywał zręby organizacji „Sierp i Młot", która stała się zalążkiem Polskiej Partii Robotniczej. Ale sam nie doczekał jej powstania. Nie doczekał także wyzwolenia przyniesionego przez Armię Radziecką. Zginął 10.III.1941 r. po kilkunastu miesiącach męczarni w Oświęcimiu, wydany przez zdrajcę w ręce gestapo.

Wójcik zginął, ale duch jego żyje. Żyje w „Druciance", tej reducie, z której przez długie lata bronił praw i interesów polskiego ludu pracującego. Żyje w tym wszystkim, co się dziś w Polsce Ludowej buduje i tworzy. Pamiętają o tym towarzysze pracy zawodowej i partyjnej. Dla nich nazwa „Drucianka" łączy się nierozerwalnie z imieniem Karola Wójcika.

Dlatego też w dniu 10 bm., gdy mija dziesięć lat od śmierci Karola Wójcika, nazywają „Drucianke" Jego imieniem.

J. Pietroń.

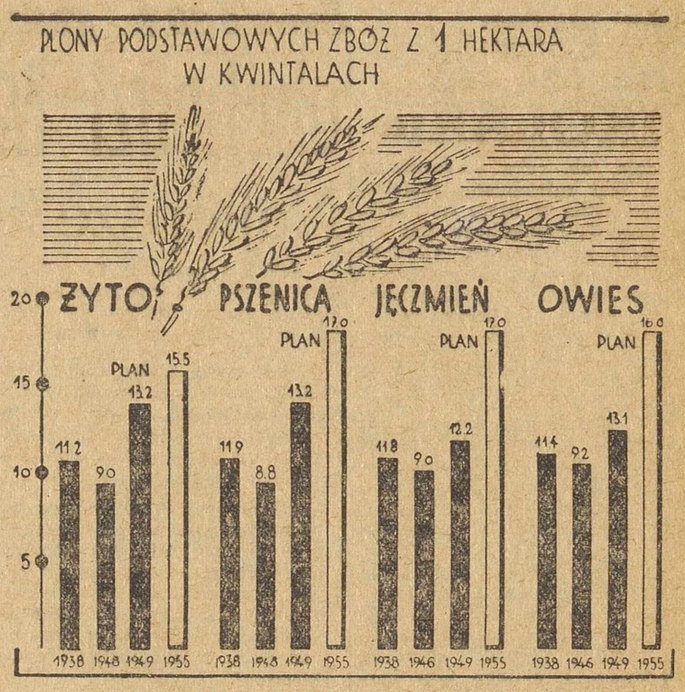

Planowe oddziaływanie Państwa na rozwój produkcji drobnych i średnich gospodarstw rolnych, przebudowa społeczna rolnictwa na bazie nowoczesnej techniki, zapewnia wszechstronny rozwój i wzrost produkcji rolniczej. Rozwój ten wyraża się przede wszystkim w zmianie struktury zasiewów w kierunku zwiększenia obszaru zasiewów bardziej wartościowych zbóż (pszenica) oraz upraw technicznych, przemysłowych i pastewnych (rośliny oleiste i włókniste, jęczmień, buraki cukrowe, owies). Już w tegorocznej wiosennej akcji siewnej obszar uprawy pszenicy wzrośnie o 10 proc., roślin przemysłowych o 20 proc., roślin pastewnych o 10 proc.

Równolegle ze zmianą struktury zasiewów następuje stałe podnoszenie jakości upraw i wydajności z hektara. Jest to możliwe dzięki postępującej mechanizacji pracy w rolnictwie, zaopatrywaniu gospodarstw rolnych we wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze i traktory, ziarno siewne, nawozy sztuczne i środki owadobójcze. W najbliższej akcji siewnej rolnictwo otrzyma 50 tys. siewników, 200 tys. ton nasion i sadzeniaków, ok. 1 mil. ton nawozów sztucznych. W następnych latach Planu nastąpi dalsze bardzo znaczne zwiększenie bazy technicznej dla rolnictwa i zaopatrzenie go we wszystkie środki i zdobycze nowoczesnej agrotechniki i agrobiologii. Dzięki temu nastąpi bardzo znaczny wzrost plonów z hektara. Plan 6-letni zakłada, że średnie plony winny w r. 1955 wynieść: pszenicy 17 q z ha, tj. o 38 proc. więcej niż w r. 1949; żyta 15,5 q, tj. o 18 proc. więcej; jęczmienia 17 q z ha, tj. o 39 proc. więcej i owsa 16 q, tj. o 22 proc. więcej niż w r. 1949. (T.D.)

80 ROCZNICA KOMUNY PARYSKIEJ

MARKS K.
LISTY DO KUGELMANA
zł. 5.40

MARKS K.
WOJNA DOMOWA WE FRANCJI
zł. 1.20

LENIN W. I.
O KOMUNIE PARYSKIEJ
zł. 3.—

LISSAGARAY
HISTORIA KOMUNY PARYSKIEJ 1871 r.
zł. 25

BORTNOWSKI W.
O KOMUNIE PARYSKIEJ
zł. 4.50

BRONIEWSKI W.
KOMUNA PARYSKA
zł. 5.40

SZYMAŃSKI Z.
Jarosław DĄBROWSKI
zł. 4.20

WOROSZYLSKI W.
NOC KOMUNARDA
zł. 5.40

ZŁOTORZYCKA M.
Jarosław DĄBROWSKI
zł. 3.45

ZŁOTORZYCKA M.
Walery WRÓBLEWSKI
zł. 2.40

W księgarniach »DOMU KSIĄŻKI«

337 tys. absolwentów szkół podstawowych w r. b.

14 proc. budżetu państwowego na oświatę i kulturę

Obrady Komisji Sejmowej

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu rozpatrywała na ostatnim posiedzeniu zagadnienia oświaty, szkolenia zawodowego, nauki, kultury i sztuki w planie gospodarczym i w budżecie na r. 1951.

Referent, pos. Kuroczko (PZPR), charakteryzując wysiłek Państwa Ludowego w dziedzinie oświaty i kultury, jako wyraz niespotykanej w naszej historii troski o wszechstronny rozwój człowieka — przypomniał, że w USA przeznacza się na te cele zaledwie 1 proc. wydatków budżetowych, podczas gdy u nas blisko 14 proc. W budżetach terenowych oświata i kultura często przekracza 50 proc. wydatków.

W dziedzinie oświaty w roku bież. przewiduje się m. in. osiągnięcie liczby 337 tysięcy absolwentów szkół podstawowych, tj. liczby bardzo bliskiej poziomu, jaki mamy uzyskać w ostatnim roku Planu. Przeszło 1.250 szkół o jednym nauczycielu otrzyma w ciągu br. drugą siłę nauczycielską. Liczba szkół 7-klasowych wynie sie 11.682 wobec 4.300 przed wojną. Nakłady inwestycyjne pozwolą oddać do użytku w r. b. 412 szkół podstawowych, 25 szkół średnich ogólno kształcących itd. Nastąpi dalszy wzrost liczby liceów pedagogicznych.

Akcją zwalczania analfabetyzmu objętych jest w b. r. 500 tysięcy osób. Biblioteki szkół ogólnokształcących zwiększą swój stan posiadania o 1,4 miliona tomów. Ogółem, mimo, że budżet Min. Oświaty opracowany został oszczędnie, wydatki tego resortu są o 5,7 proc. większe niż w ub. r.

W jeszcze większym stopniu wzrastają wydatki na szkolenie zawodowe, które obejmuje dziś trzykrotnie więcej osób niż przed wojną. Wzrasta poważnie liczba internatów dla uczniów szkół zawodowych. W szkołach przysposobienia zawodowego przeważająca część uczniów szkoli się w kierunku górniczym, a w szkołach zawodowych najwięcej młodzieży kształci się w kierunku metalowo - mechanicznym.

O 17 proc. zwiększają się w porównaniu z r. ub. wydatki Min. Szkół Wyższych i Nauki, m. in. wskutek uruchomienia dalszych czterech szkół ekonomicznych, 9 szkół wieczorowych inżynierskich, rozszerzenia szeregu istniejących wyższych uczelni itd.

Łączna liczba studentów przewyższa obecnie poziom przedwojenny o 130 proc. Państwo przeznacza na stypendia i inne formy opieki nad studentami o 28 proc. więcej niż przed rokiem. Wydatki na domy akademickie uległy zwiększeniu o 47 proc.

Wysoki wskaźnik wzrostu wykazują wydatki na szkolenie kadr dla rolnictwa.

Sieć bibliotek wzrośnie o przeszło 15 proc., ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wsi. Produkcja wydawnicza podniesie się o 17 proc. Sieć kin stałych na wsi wzrośnie trzykrotnie, osiągając liczbę 815.

Podwyższony budżet Polskiego Radia pozwala na podniesienie poziomu technicznego i poziomu jakości audycji oraz na rozbudowę programów krajowych i na zagranicę.

Przeszkolenie
150 tys. aktywistów ZSCh

Od 10 bm. do 10 kwietnia w całym kraju odbędą się dwudniowe kursokonferencje szkoleniowe dla aktywu gminnego i gromadzkiego ZSCh. Szkoleniem tym objętych będzie 150 tys. osób-członków zarządów oddziałów gminnych ZSCh, prezesów i sekretarzy kół gromadzkich, przewodniczących kół gospodyń wiejskich, kierowników grup plantatorów i hodowców, kierowników świetlic, przewodniczących LZS-ów i przewodniczących komitetów członkowskich.

Celem kurso-konferencji jest zaznajomienie działaczy ZSCh z zadaniami, stojącymi przed ZSCh w drugim roku Planu 6-letniego, w zakresie wykonania planów produkcyjnych w rolnictwie i w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego w Polsce.

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

HANDLOWE

Zamienię wózek sportowy stan bardzo dobry na autko w dobrym stanie. Częstochowa, Al. Wolności 48 — 17. 2490-1

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne kursy korespondencyjne, kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K 185-0

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI Wieś
OMAWIA ZAGADNIENIA BUDOWY SOCJALISTYCZNEJ KULTURY W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WSI

ZGUBY

Zgubiono kartę pierwszej rej. wojskowej na nazwisko Kaim Jerzy. Radom, Żeromskiego 37 m. 5. 176-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Radom na nazwisko Walewski Karol. 171-1

Zgubiono książeczkę wojskową Seria B Nr 0003957 RKU Białystok na nazwisko Lenczuk Aleksander Płonka Kozły gm. Sokoły. 4697-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Sokółka seria A Nr. 0672428 na nazwisko Wysocki Henryk Krasne gm. Janów pow. Sokółka. 204-1

Zgubiono legitymację służbową Nr. 1127 wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Radomiu. Albekier Jan 175-1

Ciekawe artykuły, piękne zdjęcia, dużo humoru W TYGODNIKU AKTUALNOŚCI PRZE KRÓJ

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Rorat Marian. 2493-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną RKU Radom na nazwisko Borowiec Władysław. 178-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Choiński Zdzisław Wnory gm. Kobylin. 4696-1

100.000 złotych
GŁÓWNA WYGRANA 65 LOTERII
Ogółem 35.500 wygranych. Ciągnienie I klasy 16 - 21 marca rb.

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

68)

Suchy usiadł na skraju tapczanu. Anna ukryła twarz w dłoniach.

— Co będzie, Antoni?

— Źle.

Czuł się bezsilny. On zawsze taki zaradny, nie mógł tu nic zdziałać. Sprawami życia rządzili ludzie mądrzy i wykształceni, co miał Antoni tu do gadania? Doktór wie co robi... A dziecko nie może oddychć. Dotknął dłonią rozpalonego czółka:

— Moje maleństwo biedne.

Wszedł Misiak. Stanął przy tapczanie. Nawet czapki nie zdjął, taki był przejęty.

— Co mówił doktór? — zagadnął. — Widziałem jak wychodził.

— Na penicylinę się nie zgadza, każe dalej brać te tabletki, a dziecko.. widzisz... — bezradnym gestem wskazał na rzucające się w gorączce niemowlę.

— Stefański mówił kiedyś, że starzy doktorzy nie wierzą w penicylinę — mruknął Misiak.

Następnego rana przystąpiono do dalszej ekstrakcji. Zbliżał się moment najważniejszy: wlania odpowiedniej ilości kwasu do wody z ługiem, do której wczoraj przeszła penicylina.

Misiak przyniósł z chłodni butelkę, wprowadził płyn do rezerwuaru, dano też chloroform.

Magister Stefański odmierzał kwas. Zajrzał w obliczenia. Dolał do klosza z podziałką, znów odlał. Kuna przyglądał się tej robocie. Wbrew swemu zwyczajowi nie odzywał się, chwila była naprawdę trudna.

Antoni nie spał już drugą noc, wszystko mu latało przed oczami, w głowie czuł łomot. Stał przy rezerwuarze.

Misiak odebrał klosz z kwasem, przez chwilę trzymał go w ręku. Suchy zauważył, że ręce kolegi lekko drżą, a może tak mu się tylko zdawało.

Misiak spojrzał na niego. Zagryzł wargi i szybkim ruchem przechylił klosz.

VII.

Tym razem próba wypadła pomyślnie.

Nazajutrz jednak magister Kuna oświadczył, że na tym trzeba będzie tymczasem poprzestać, że laboratorium za tydzień będzie dopiero zdolne wyprodukować pierwszą porcję penicyliny, dziś nie wszystkie jeszcze urządzenia, przy pomocy których przeprowadza się ostateczne oczyszczanie leku — są gotowe.

Suchy przyjął oświadczenie Kuny jak wyrok. Usłyszawszy jego słowa, odwrócił się do okna. Czuł, że blednie, że pieką go powieki, a nogi słabną.

— Dziecko Antoniego jest coraz gorzej chore. Ja wczoraj szukałem na mieście penicyliny zagranicznej, strasznie droga, a nie można jej dostać.

Suchy dopiero po chwili zorientował się, że słowa te wypowiedział Misiak. Lecz nie odwracał się do okna. Widział w wyobraźni swój opustoszały dom. Coraz większa słabość ogarniała kolana, oparł się rękami o parapet. Za szybą spływał na ziemię biały, puszysty śnieg. Antoś już go nie zobaczy — pomyślał.

— Co kogo obchodzi, że dziecko umiera. — krzyknął.

Przed oczami stanęła mu mała twarzyczka ze śpiczastym noskiem i uniesionymi do góry brwiami.

I znów głos Misiaka:

— Panie magistrze, ja całą noc i drugą noc i ile trzeba mogę robić. Wszyscy zostaniemy. Przygotujemy przyrządy, skończymy ekstrakcję. Wieczorek na pewno się zgodzi jeszcze dziś spróbować uszczelnić chłodnię. — Głos Misiaka nie brzmiał wcale błagalnie. Misiak mówił w sposób prawie rozkazujący.

Magister Kuna popatrzył na niego:

— Co panu do głowy... — nie dokończył. — Czy wyście poszaleli, z dziecka chcecie zrobić królika doświadczalnego? Ja bez decyzji Państwowego Zakładu Higieny i tak nie wydam ani jednej porcji.

— O tym będziemy mówić później, Kuna — wtrącił się nagle do rozmowy Stefański. — Słyszysz, że wszyscy podejmują się dalej pracować. Ja także jestem do dyspozycji.

— O psiakrew. — Kuna zaklął oblatując szybkim krokiem salkę ekstrakcji, w której odbywała się rozmowa.

— Laboratorium dokonuje prób, to jest zakład doświadczalny, nasze laboratorium to nie apteka. Spojrzał na Suchego, który stał wciąż przy oknie.

— O niech was grom spali. Misiak, dawaj węgiel aktywowany.

Decyzja Kuny, aby kontynuować doświadczenia, w ciągu dziesięciu minut obiegła całe laboratorium. Pracownicy z działu hodowli, robotnicy z fermentacji i ekstrakcji, którzy już na tym etapie doświadczeń nie mieli zatrudnienia zgłosili się do pomocy. Posłano po Wieczorka, aby przerwał robotę przy montowaniu agregatów w budującej się fabryce i przyszedł do laboratorium.

Pracowano przez całą noc i cały następny dzień. Pracowano w zapamiętaniu, jakiego chyba nigdy nikt nie przeżywał.

Powtarzano sobie wiadomości, które co jakiś czas przynosił z domu Antoni:

— Dziecko jeszcze żyje, ale jest wciąż nieprzytomne.— Lekarz zgodził się na zastosowanie penicyliny, ale fabryka musi zaręczyć, że zabieg nie zaszkodzi choremu.

— Lekarz mówi, że osobiście nie wierzy już w wyzdrowienie, bakterie ropne dostały się do krwi.

Piąty wieczór choroby Antosia był dla Suchego najstraszniejszy. Lekarz kazał usunąć z domu dwóch pozostałych chłopców. Zabrała je Magda Wieczorkowa.

W pewnej chwili Antoni pozostał w mieszkaniu sam z chorym synkiem. Ciotka wraz z dziećmi przeniosła się do Wieczorków, Maciek był jeszcze w szkole, Anna wyszła do sąsiadów.

Antoni siedział w półmroku, zdawało się mu że mały już przestał oddychać, i nie miał odwagi ruszyć się z miejsca.

Dokoła panowała martwa cisza, cisza tak głęboka, jakby nic jej przerwać nie było w stanie. Wtedy zjawił się Misiak.

— Antoni — zawołał.

Jego głos brzmiał tryumfalnie.

— Na myszach, na myszach sprawdzili. Penicylina jest dobra.

— Na jakich myszach?

— Na białych, na naszych. Tłuszczowa zastrzyknęła im dziś po południu, do teraz są zupełnie zdrowe, nie gorączkują. Jutro rano posyłamy próbkę do P. Z. H. Kuna wciąż nie chce wydać bez zatwierdzenia Zakładu.

— Jutro będzie za późno, tak mówi doktór. — Antoni wstał i pochylił się nad dzieckiem. Nie słyszał oddechu. Krzyknął przeraźliwie:

— Koniec. Ko-o-niec!!

Zakrył twarz rękami, cofając się na ścianę.

Wówczas Misiak przypadł do tapczanu.

— Suchy, przecież ono oddycha. Nie słyszysz? Pocichutku... dysze.

W tym samym czasie Stefan Wieczorek zastukał do drzwi mieszkania dyrektora Seydy.

Otworzył sam gospodarz i wpuścił go do środka.

— Co się stało? — spytał.

Stefan, który miał z miejsca powiedzieć po co przychodzi o tak późnej porze, stracił rezon.

Zaczął coś jąkać i umilkł.

— Proszę do pokoju — Seyda wskazał ręką kierunek. Stefan wszedł.

Kierując się do fotelu, który mu wskazał Seyda, potrącił o gablotkę tak mocno, że porcelana we wnętrzu głośno zadzwoniła.

Szybko spojrzał na gospodarza.

— Nie szkodzi — usłyszał.

Usiadł i teraz dopiero uchwyciwszy się mocno miękkiego obicia fotelu powiedział:

— Ja nigdy pana o nic nie prosiłem...

Urwał popatrzył na Seydę.

— Ale, jeżeli pan kiedyś był u Antoniego i brał dziecko na ręce... Jeżeli pan z nami...—Podniósł głos:—To niech pan wyda penicylinę.

— Bez decyzji Zakładu Higieny?

— Bez decyzji Zakładu Higieny.

D. c. n.

Naszym zdaniem

Jeszcze raz »PIKOLAKI«

5 grudnia ub. roku zwracaliśmy uwagę na fakt zatrudniania małoletniego pracownika w barze tzw. „Ekspress" przy ul. Pieniężnego. Bar ten jest podległy SS „Mazur". Chodziło nam wtedy nie o sam fakt zatrudnienia chłopca w kolalu gastronomicznym, ale właśnie w barze, odwiedzanym często-gęsto przez pijaków.

Niestety, do tej pory, mimo zapewnień ustnych, złożonych przez przedstawiciela SS „Mazur", że chłopiec ten będzie przeniesiony do stołówki bezalkoholowej w Kortowie, pracuje on nadal w „Ekspressie", usługując co prawda dość sprawnie, ale niestety, w atmosferze nie nadającej się do celów szkoleniowych i wychowawczych.

Wydaje się nam, że zarząd SS „Mazur", który ma tak, jak i inne instytucje gastronomiczne duże kłopoty z wychowaniem i szkoleniem narybku kelnerskiego, rozumie słuszność naszych uwag. I dlatego tym bardziej dziwimy się i jednocześnie piętnujemy fakt dalszego zatrudniania młodocianego, nie liczącego nawet 18 lat chłopca w zakładzie gastronomicznym prowadzącym wyszynk alkoholu.

Z lekceważeniem przyszłości młodego chłopca trzeba skończyć. Należy go natychmiast przenieść do innego lokalu, tam gdzie się nie sprzedaje wódki. Pomysł zatrudnienia w Kortowie był zupełnie słuszny i trzeba go zrealizować.

Przypuszczamy również, że kompetentne czynniki zainteresują się tym nieprzyjemnym faktem i wyciągną odpowiednie konsekwencje w stosunku do winnych niedopilnowania sprawy.

Świat pracy m. Olsztyna obchodzi Międzynarodowy Dzień Kobiet

Najlepsze koła — aktywne członkinie LK

Jak już pokrótce donosiliśmy, we wszystkich zakładach pracy Olsztyna odbyły się uroczyste akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, w czasie których wyróżniające się w pracy zawodowej i społecznej kobiety otrzymały premie, odznaczenia i dyplomy.

Jednocześnie, jak np. w czasie okolicznościowej masówki w **Liceum Komunikacyjnym**, obecni uchwalili rezolucję, w której ostro potępili fakt użycia gazów przez wojska amerykańskie na Korei.

Celem jeszcze silniejszego zadokumentowania swego oburzenia z tego powodu młodzież Liceum postanowiła zgłosić akces do brygad SP oraz realizować wytyczne VI Plenum KC PZPR na odcinku eliminowania kułactwa z Frontu Narodowego i wzmocnienia czujności klasowej.

Uroczysta akademia odbyła się także m. in. w **SS „Mazur"**, gdzie odznaczono 30 najlepszych pracownic. Przed rozpoczęciem naprawdę udanej części artystycznej obecni uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Usprawnimy obsługę w sklepach i stale będziemy oszczędzać papier i opakowania, będziemy dbać o czystość w zakładzie pracy. Do 22 lipca rb. podniesiemy ideologiczny poziom wszystkich członkiń LK".

(Kor. zakł. ap.).

Dla uczczenia Kongresu i Dnia Kobiet SS „Mazur" uruchomiła 8 bm. 55 z kolei sklep spożywczy przy **al. Gen. Sikorskiego na Kol. Mazurskiej.** Sklep ten służyć będzie mieszkańcom i robotnikom osiedla budowanego tu przez PBP. **W czasie masówki zorganizowanej z racji otwarcia sklepu obecni postanowili gremialnie podpisać deklaracje członkowskie SS „Mazur".** (ap).

O wykonaniu swych zobowiązań kongresowych donosi także **załoga warsztatów wagonowych w Ostródzie**, która zakończyła remont 5 wagonów, a pracownicy **biura warsztatów** poza godzinami ułożyli i uporządkowali 100 m. sześc. tarcicy.

A oto lista kół i członkiń wyróżniających się w pracy na odcinku pracy kobiecej w naszym mieście:

Koła: Przy Wydz. Oświaty Prez. WRN, im. Róży Luksemburg, DOPT, Urz. Likwidacyjnego, PCK, ZLP, PZZ, Spółdz. Pracy, Emilii Plater, CHMB, Szkoły Nr. 2 i innych.

Natomiast do najbardziej aktywnych **działaczek LK należą:**

W. Hajdukowa, Bol. Nowakowa, W. Kowalska, W. Fiasecka, Maria Czerska, Z. Piotrowska, O. Grabkowa, Z. Pokora, R. Boruch, H. Rubicka, M. Makowska, E. Lewandowska, K. Łazarewicz, M. Kurowska, W. Adamczyk, Z. Lebiedzińska, A. Ejsmond, M. Dąbek, W. Dąbrowska, Cholikowa, Z. Zwygener, R. Frońska, B. Lubańska, Gralowa, J. Konzewicz, M. Szulc, B. Jelenieska, M. Skalska, M. Antonowicz, S. Mikołajczyk, W. Czerniakowska, M. Gawrońska i ob. Ostrowska.

Wszystkie te kobiety zostały wyróżnione w czasie miejskiej akademii L. K. w Olsztynie.

Profesor WSR i małorolny chłop

mówią o wypowiedzi J. Stalina

(il) Wypowiedzi Generalissimusa Stalina, zamieszczone w „Prawdzie" na temat pokojowej polityki Związku Radzieckiego odbiły się mocnym echem wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Przedstawiciele różnych warstw społecznych podkreślają ogromne znaczenie słów tow. Stalina dla wzmożenia zwycięskiej walki o pokój.

Oto co w związku z wywiadem korespondenta „Prawdy" mówi **prof. mgr Tadeusz Młynek,** dziekan Wydz. Rolniczego WSR w Olsztynie:

— Kampanię anglo-amerykańską przeciwko Zw. Radzieckiemu uważam za wierutne oszczerstwo, mające na celu omotanie narodów anglo-amerykańskich siecią kłamstw. **Wierzę, że narody miłujące pokój ze Zw. Radzieckim na czele mogą nie dopuścić do nowej wojny, o ile uda im się przekonać narody anglo-amerykańskie, że są one narzędziem kliki podżegaczy wojennych, dążących do agresywnej wojny imperialistycznej.**

Małorolny chłop z pow. braniewskiego **ob. Kozłowski** oświadczył m. in.:

— Szczere słowa tow. Stalina uważam za apel do mas ludowych całego świata, aby wzmogły swoje wysiłki w obronie Pokoju. My, Polacy, powinniśmy walczyć z coraz większym zapałem o realizację planu 6-letniego, o wzrost produkcji w fabryce i w rolnictwie. Wyniki naszej pracy będą gwarancją wygrania walki o pokój w świecie.

B. analfabeci piszą

»Dziękuję Rządowi RP«

Słuchaczka kursu początkowego nauczania 37-letnia **Jadwiga Adamska,** sprzątaczka Sanatorium Przeciw gruźliczego w Prabutach pisze m. in. w swym liście do Prez. GRN w Iławie:

„Do szkoły nie miałam możności chodzić. Dopiero w Prabutach dzięki troskliwej opiece naszego Rządu Ludowego nauczyłam się czytać, pisać i rachować, za co jestem bardzo wdzięczna Państwu Ludowemu. Dziś wiem, co się dzieje w świecie, bo codzień czytam gazetę."

Podobny list napisała Wanda Kępka, również z Prabut i wielu, wielu innych b. analfabetów, których listy będziemy publikowali w następnych numerach naszego pisma.

Czy TOR Ostróda wykona plan

remontów maszyn rolniczych

(il) Do zbliżającej się kampanii siewnej świat rolniczy Warmii i Mazur mobilizuje wszystkie siły i środki techniczne z każdym dniem w coraz większym stopniu. Powodzenie tej kampanii i zakończenie jej w planowanym terminie zależne będzie całkowicie od stanu maszyn rolniczych, a więc ciągników, siewników itp. oraz od stopnia ich przygotowania do prac w polu. Nic dziwnego, że na placówki i warsztaty TOR zwrócona jest obecnie główna uwaga. Zdwoiły też one ostatnio swój wysiłek produkcyjny, podejmując liczne zobowiązania zakończenia napraw ciągników przed terminem.

Tak więc załoga silnikowni w **Mrągowie** postanowiła zakończyć remonty do 20 bm. Tempo prac w mrągowskich zakładach TOR w ostatnich dniach znacznie wzrosło. Przykładem dla całej załogi jest praca majstra ob. **Ludwiga,** wykonującego przeciętnie ponad 180 procent normy. Ob. Ludwig remontuje dziennie jeden silnik typu „Zetor".

Zakłady podwoziowe w **Kętrzynie** i **Szczytnie** zameldowały już o zakończeniu napraw. Dobiega końca remont silników w podwoziowni **olsztyńskiej.** Silnikownia TOR w **Pasłęku** kończy również własne remonty. Obecnie dodatkowo wykonuje naprawę 106 ciągników przejętych z Elbląga. **Załoga pasłęckiego TOR zobowiązała się wykonać plan napraw, mimo jego znacznego podwyższenia do 15 bm.**

Stosunkowo najsłabiej przebiegają prace naprawcze w warsztatach TOR w Ostródzie. Wierzymy, że wobec zbliżającego się szybko terminu rozpoczęcia wiosennej kampanii siewnej załoga ostródzkiego TOR podejmie odpowiednie kroki, zwiększające tempo prac remontowych. W tak poważnej dla naszego województwa chwili zdobycie się na wysiłek jest rzeczą konieczną. Na pracę ostródzkich warsztatów TOR patrzy dziś z uwagą cały świat pracy Warmii i Mazur.

Pomoce naukowe kupujemy na miejscu

(l) Przed paru dniami powstał na terenie naszego miasta pierwszy w województwie detaliczny punkt sprzedaży pomocy naukowych Centrali Zaopatrzenia Szkół. Już w chwili obecnej na składzie znajdują się między in. tablice dydaktyczne, przyrządy do WF, pomoce do nauki fizyki, chemii, biologii i rachunków, zestawy minerałów, przybory laboratoryjne, jak również patefony i zabawki.

Nowo otwarta placówka umożliwia nauczycielom i młodzieży szkolnej nabywanie koniecznych do nauki pomocy bez potrzeby wyjazdów do Warszawy.

Miesiąc bez alkoholu

Meldunki z Pasłęka i Iławy

(an) Akcja Przeciwalkoholowa zatacza coraz szersze kręgi. W Pasłęku miejscowy komitet społeczny do walki z alkoholizmem spowodował likwidację wszystkich — z wyjątkiem jednego — z punktów sprzedaży alkoholu w mieście. W tym jedynym sklepie sprzedaż wódki odbywa się zgodnie z postanowieniami o zakazie sprzedaży alkoholu w dniach wypłat i targowych.

Ponadto załoga spółdzielni pracy szewców podjęła zobowiązanie całkowitej wstrzemięźliwości od alkoholu w ciągu miesiąca, wzywając jednocześnie do naśladownictwa innych swych kolegów zarówno po fachu jak i z branż pokrewnych. O podobnym zobowiązaniu, powziętym przez pracowników drogowych PKP, donoszą także z Iławy. Drogowcy postanowili w ciągu całego miesiąca również powstrzymać się od spożywania alkoholu.

Sądzimy, że dobry przykład dany przez pracowników szewskich w Pasłęku i kolejarzy w Iławie podjęty zostanie przez szeroki ogół robotniczy.

Dziś przy ul. Artyleryjskiej mecz »Pomorzanin« — »Gwardia«

(jp) W najbliższą niedzielę, tj. 11 bm. olsztyńska **Gwardia** rozegra towarzyski mecz piłkarski — pierwszy w sezonie z KS „Pomorzanin" Toruń. Mecz odbędzie się na stadionie przy ul. Artyleryjskiej o godz. 15, a nie jak uprzednio zapowiadano — w lesie, ponieważ na stadionie leśnym leży lód, który trudno usunąć.

Skład „Gwardii" na ten interesujący mecz przedstawia się następująco: **Kulibabka; Jabłoński, Serafin; Jurkiewicz, Markiewicz, Wiśniewski; Majewski, Książek, Dutkiewicz, Krzemiński i Rześko.** Rezerwowi: **Oleksiak i Kwietniewski.**

Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.

Jak się dowiadujemy, „Gwardia" otrzymała także potwierdzenie od AKS **„Budowlani" Chorzów** na rozegranie meczu z **„Gwardią"** w poniedziałek, 26 bm.

CO i GDZIE

Teatr im. St. Jaracza — „Szczęście Frania" godz. 19.30.

„Awangarda" — „Młoda gwardia", część 2-ga, godz. 16 i 18.30.

„Odrodzenie" — „Pokój zdobędzie świat", prod. polskiej, godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.

„Polonia" — „Zapora", prod. czeskiej, dozw. od lat 7, godz. 13.30, 16, 18.30 i 21.

Apteka dyżurna — Społeczna nr. 3, Kolejowa 17.

8-B15596

Z frontu skupu zboża

Owocna kontrola w Prabutach

(il) Na froncie walki o dostawy zbożowe nie było 7 bm. specjalnych wydarzeń. W dniu tym wpłynęło ogółem 116 ton zboża, przy czym największe dostawy zanotowano w pow. **działdowskim** — 33 t. oraz **nowomiejskim** — 16 ton.

Na pierwszym miejscu w realizacji rocznego planu znajduje się w dalszym ciągu pow. **suski** (121,3 proc). Dwa następne miejsca zajmują powiaty: **szczycieński** — 120,7 i **piski** 119,8 proc. W przodującej „siódemce" widzimy także **nidzicki — 118,1, olsztyński** — 108,7, **reszelski** — 104,2 i **mrągowski** 100 proc. Chłopi pow. **działdowskiego** osiągnęli 7 bm. 90,2 proc. planu rocznego, a **nowomiejskiego** — 93,7 proc.

Na 2 ostatnich miejscach znajdują się nadal: **morąski** — 81,4 i **bartoszycki** — 79,7 proc.

Trójka gromadzka w Prabutach w składzie **Jan Zdyb, Piotr Kowalski** i **Jan Zawistowski** przeprowadziła kontrole u kilku gospodarzy, którzy nie odsprzedali nadwyżek zbożowych Państwu. Kontrola dała pozytywne rezultaty. Ob. **Teresa Czarnecka** narzekała w Prez. MRN, że wyznaczonych 3,5 q zboża nie ma z czego odstawić, Trójka znalazła u niej ponad tonę zboża. Również poważne nadwyżki zbożowe znaleziono u **Józefa Teski, Daniela Bieszczada, Maksymiliana Gawronia, Wiktora Czerniachowskiego** i innych.

Wszyscy wyżej wymienieni przyrzekli, że zboże odsprzedadzą w wyznaczonym specjalnie terminie.

Występy zespołu artystów chińskich

zmieniły się w manifestację przyjaźni Polski i Chińskiej Republiki Demokratycznej

Społeczeństwo Olsztyna doczekało się wreszcie atrakcji kulturalnej „grubszego kalibru" w postaci występu słynnego zespołu artystów Chińskiej Rep. Demokratycznej.

Nic też dziwnego, że w piątek o godz. 14 dworzec Główny i jego okolice zapełniły się tłumami publiczności, która przybyła powitać miłych gości. A mieszkańcy Olsztyna stawili się licznie, bo w liczbie powyżej 2 tys. osób. Trzeba sobie wyobrazić wzruszenie naszych chińskich przyjaciół, gdy po z-cy przew. prez. MRN ob. Adomasie, który witał gości w imieniu Olsztyna, zabrał głos prof. Stopniewski, wyrażając w języku chińskim głęboką radość obywateli miasta z powodu przybycia zespołu.

POWITANIE W TEATRZE

Również tłumnie stawili się nasi przodownicy pracy i zaproszeni goście na występ w teatrze im. St. Jaracza, gdzie powitał artystów ob. Adomas. Przemówienie jego, dające wyraz głębokiemu uznaniu dla osiągnięć Chińskiej Republiki Demokratycznej oraz jej wodza Mao-Tse-tunga, przerywane było wielokrotnie burzą oklasków.

— My, Polacy — mówił ob. Adomas — pod przewodnictwem tow. Bieruta i Wy Chińczycy pod przewodnictwem tow. Mao-Tse-tunga kroczymy po jednej i tej samej drodze, drodze zmierzającej do pokojowego osiągnięcia celu, jakim jest Socjalizm.

Na zakończenie ob. Adomas wzniósł okrzyki na cześć Prez. Bieruta, tow. Stalina i Mao-Tse-tunga. Okrzyki te były podchwycone przez zebranych, którzy długo skandowali nazwiska czołowych przywódców klasy pracującej.

W imieniu zespołu odpowiedział dyr. Din-li, dziękując za serdeczne przyjęcie i zapewniając mieszkańców Olsztyna o głębokiej przyjaźni, jaką naród chiński darzy naród polski. Okrzyk w języku chińskim „Niech żyje tow. Bierut!" zrozumieli doskonale wszyscy obecni bez tłumacza i podchwycili go spontanicznie.

DWA WYSTĘPY

W chwilę po tym rozpoczął się występ. Trudno jest w jednym krótkim artykule wyrazić podziw mistrzostwu artystów chińskich, dla których zdawało by się nie ma tajników ekwilibrystyki, iluzjonizmu i zręczności.

Wspaniała żonglerka w wykonaniu grupy Czen-La-ben (l-a), popisowa jazda na rowerach — grupy Dzu-Ju-czen (d. u) (dz. u). Skoki przez płonącą zasłonę i tarcze z powbijanymi w nią nożami, a wreszcie gimnastyka parterowa wykonana przez 18-osobowy zespół pod kierownictwem chyba najstarszego wiekiem niezwykle sympatycznego Guan-Ju-che wywoływały co chwila burze oklasków.

Serdeczne przyjęcie, zgotowane przez mieszkańców naszego miasta artystom chińskim zachęciło ich do ponownego wystąpienia w tym samym celu.

— Nie mogłem spokojnie patrzeć — mówił naszemu przedstawicielowi dyr. Din-li — na tłumy osób, które odchodziły od drzwi teatru z niczym. Zwróciłem się więc do zespołu z propozycją ponownego wystąpienia. Mimo ogromnego zmęczenia podróżą i występem — towarzysze moi zgodzili się na to z ochotą.

W późnych godzinach wieczornych, w Gospodzie Ludowej odbyła się wspólna kolacja, w czasie której nasi przodownicy pracy żywo (przy pomocy gestów i dziwnego jakiegoś języka składającego się z wyrazów chińskich, polskich i rosyjskich) rozmawiali z artystami. Dowodem, że przyjaźń została szybko nawiązana, są liczne autografy wypisywane przez artystów na bibułkach restauracyjnych.

Następnego dnia rano artyści chińscy wyjechali do Białegostoku, żegnani na dworcu przez kolejarzy i dość licznie zgromadzoną publiczność.

Spodziewać się należy, że gen. dyr. Artos-u, która była współorganizatorem tej imprezy, i na przyszłość nie zapomni o Olsztynie, przysyłając nam dobre zespoły z dobrym repertuarem.

Współzawodnictwo dyspozytorów POM

(il) Na kursie szkoleniowym dyspozytorów POM w Bartoszycach ob. **Wincenty Mąka** z Rynu rzucił hasło podjęcia współzawodnictwa pracy między wszystkimi dyspozytorami POM-ów w woj. olsztyńskim. Opracowane przez projektodawcę warunki współzawodnictwa obejmują m. in.: **wyszkolenie brygadzistów POM oraz kierowców ciągników na odcinku prowadzenia sprawozdawczości oraz sprawności eksploatacyjnej, szybkie i dokładne rozplanowanie prac przez brygadzistów oraz przeprowadzenie akcji uświadamiającej mającej na celu zmniejszenie zużycia paliwa.**

Wszyscy obecni na kursie przystąpili do współzawodnictwa, wzywając do wyścigu na tym odcinku dyspozytorów POM Ekspoz. Woj. w Bydgoszczy.

Urzędnicy - malwersanci z PPB

stanęli przed Sądem Wojewódzkim

(oz) 9 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Olszytnie rozpoczął się proces przeciwko b. pracownikom Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego, którzy w latach 1948-50 zajmując poważne stanowiska dopuścili się nadużyć na łączną sumę ponad 2 mil. zł. w starej walucie.

Technik **Wasilewski** w okresie 1948 do 1950 był dyrektorem PPB. Na tym stanowisku lekceważąc powierzone mu obowiązki nie dopilnował rozliczenia się przez pracowników z zaliczek oraz nie dopilnował zabezpieczenia zmagazynowanych niewłaściwie materiałów. 9 fachowców zamiast przyjąć ich do pracy w PPB skierował do Fromborka jako robotników sezonowych.

Drugim z kolei oskarżonym jest inżynier-architekt **Babiński, który** przywłaszczył sobie 259.581 zł. Jednocześnie wprowadził on chaos i dezorganizację na terenie swego odcinka pracy, przez co opóźnił wykonanie robót budowlanych.

Filipowski, kierownik działu zaopatrzenia PPB, przywłaszczył sobie 108.400 zł. umożliwiając poza tym szereg nadpłat na rzecz prywatnego przedsiębiorcy Nosarzewskiego, który podjął się wykonywania robót. Filipowski uniemożliwiał kontrolę rozchodów i przychodów materiałów budowlanych.

Marja Kulicka, z zawodu buchalterka nie rozliczywszy się z pobranych zaliczek przywłaszczyła 51.884 zł. a **Stanisław Kostrzewski** wskutek wadliwej organizacji zakupu materiałów budowlanych, w szczególności zamówienia zbędnych ilości cegieł spowodował manco na sumę 242.400 zł. Wreszcie **Zenon Borski,** kierownik administracyjny PPB, nie dopilnował wykonania robót, zleconych Janowi Pięcie, wypłacając mu samowolnie 30.000 zł.

W pierwszym dniu procesu zeznawali osk. osk. Babiński i Wasilewski. W toku zeznań wyłoniły się nowe fakty, stwierdzające ich winę. Proces trwa.

Pow. kętrzyński i suski przodują na odcinku walki z analfabetyzmem

Zwracamy uwagę na Prawdowo w pow. Mrągowo

(l) Z frontu Walki z Analfabetyzmem na terenie naszego województwa napływają w dalszym ciągu meldunki charakteryzujące przebieg akcji w poszczególnych miejscowościach i udział w niej czynnika społecznego.

W chwili obecnej na pierwsze miejsce w województwie wysuwa się pow. **kętrzyński.** Uzyskane przez powiat wyniki skłoniły komisję powiatową do przesunięcia terminu całkowitej likwidacji analfabetyzmu z 1 maja na 18 bm.

Czynnych kursów jest tu obecnie ok. 40, nie licząc znacznie większej liczby punktów nauczania indywidualnego. Uczęszcza na nie 629 osób przy blisko 100-procentowej frekwencji. Nauka na kursach dobiega końca, a wyniki uprawniają do przypuszczenia, że wszyscy złożą egzaminy przed nowowyznaczonym terminem.

Na wyróżnienie w tej akcji zasługują pełnomocnik powiatowy WA ob. M. WIERZBA, który osobiście czuwa nad postępami akcji w terenie i ob. W. PIASECKA, która z ramienia Komisji Wojewódzkiej regularnie objeżdża różne zakątki powiatu.

POW. IŁAWA DOGANIA

Drugie miejsce w akcji WA należy się pow. iławieckiemu. W pracy na tym odcinku wyróżniają się: instruktor WA gm. Kisielice L. **Dopichaj,** który utrzymuje żywe kontakty z gromadami i udziela wykładowcom instrukcji, oraz opiekun społeczny w grom. Gardyny ob. **S. Uryniuk,** który systematycznie odwiedza kurs, zorganizowany w miejscowej spółdzielni produkcyjnej i osobiście zachęca kursantów do nauki.

Kuleje natomiast akcja w niektórych gromadach gm. Klimy. Do gromad opieszałych włączyły się ostatnio Trumejki, gdzie nauczanie nie wykazuje należytych postępów. Gromadami tymi winien zainteresować się bliżej aktyw gromadzki ZSCh i ZMP.

Wymaga również uaktywnienia praca oświatowa w pow. **Mrągowo,** zamieszkałym przez przytłaczającą większość autochtonów. Nauczanie języka polskiego odbywa się normalnie na specjalnych kursach repoloniżacyjnych. **Niemniej istnieje szereg miejscowości zamieszkałych przez ludność napływową, gdzie czynne są kursy i zespoły WA. Spośród przybyszów nauczaniem indywidualnym objętych jest 257 osób, a ponadto na 12 kursach uczęszcza 136 osób.**

Kontrola terenu w tym powiecie wykazała, że w niektórych gromadach kursy istnieją tylko na papierze. Poza tym na 12 istniejących kursów lokalne czynniki społeczne objęły opieką zaledwie 1 kurs. Do gromad zaniedbanych należy m. in. **Prawdowo,** gdzie wskutek bezczynności gromadzkiej komisji społecznej WA nauczycielka powołana do wykładania na kursie, mimo najlepszych chęci nie może przystąpić do pracy.

Sam przoduje I SZKOLI INNYCH

(an) **Ob. Władysław Taraszkiewicz** miał ciężkie dzieciństwo. Ojciec jego był przeważnie bezrobotnym a liczne rodzeństwo znajdowało się w trudnej sytuacji materialnej. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej uzyskał dopiero po wojnie w Olsztynie. Ponadto przeszedł tu publiczną średnią szkołę zawodową, pracując jednocześnie w zakładach mechanicznych Nr 1 w charakterze tokarza.

Dzięki staranności i pilności, w ciągu 2 i pół lat zdobył kwalifikacje potrzebne dla złożenia egzaminu czeladniczego na stopień samodzielnego tokarza. Niezależnie od swych zajęć zawodowych od r. 1949 jest członkiem ZMP, biorąc w życiu związkowym czynny udział.

Staje się wkrótce kierownikiem nowopowstałej 7-osobowej brygady młodzieżowej, która odtąd stale prowadzi we współzawodnictwie, podnosząc swych kolegów na wyższy poziom umiejętności technicznych.

W styczniu r.b. dla uczczenia VI rocznicy wyzwolenia Olsztyna Taraszkiewicz wystąpił z inicjatywą przeszkolenia 3 młodszych kolegów w okresie 6 miesięcy na samodzielnych tokarzy i zobowiązanie to systematycznie realizuje. Ponadto wykonał podjęte przez siebie zobowiązanie dla uczczenia tejże rocznicy podniesienia wydajności pracy do 120 proc., wzywając przy tym innych pracowników do naśladownictwa.

Zaznaczyć należy, iż wezwanie to podjęło wielu robotników, dając dodatkowej produkcji na pokaźną sumę. Obecnie ob. Taraszkiewicz przygotowuje się do odbycia czynnej służby wojskowej, a po wyjściu z wojska pragnie dalej kształcić się w obranym przez siebie zawodzie.

Młodzież — na straży pokoju